

# SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI

Fajnie

(piosenka noworoczna)

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA  
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 2/225, cena 100 zł  
15 - 28 stycznia 1990r.

## POWSTANCIE WOLNE NARODY!

Potężejący proces wyzwalania się narodów z komunistycznej niewoli stawia przed nimi najpoważniejszy problem, jakim jest rozpad ZSSR. Na gruzach i zgłiszczach sowieckiego imperium powstała żreby narodowych demostw - w przyszłości (czy rychło) niepodległych państw narodowych. Tym bliżej jest już teraz potrzeba układania się z naszymi braćmi Czechami i Słowakami, Litwinami i Ukraincami, Węgrami i Niemcami co do kształtu i zasad nowego ładu politycznego w naszej części Europy. Solidarność walcząca od momentu swego powstania w r. 1982 postawiła jasno kwestię prawa wszystkich narodów zniewolonych w bloku komunistycznym do samostanowienia i utworzenia niepodległych państw. Nie uznajemy wprawdzie ani metod ani zasad ustalania porządku politycznego po II Wojnie Światowej, tzn. układów Tenehran-Jajta-Poczdami, gdyż sprzeczne tam nas w niewolę za cenę pokoju i spokoju dla Europy Zachodniej, ale nie chcieliśmy i nie chcemy nadal rozpalenia waśni i sporów granicznych pomiędzy narodami Europy środkowo-wschodniej.

Dlatego uznajemy obecne granice Polski jako trwałe, nie mamy żadnych pretensji terytorialnych w stosunku do naszych sąsiadów ale też nie uznajemy żadnych roszczeń terytorialnych wobec Polski. Z tej pozycji będziemy wspierać moralnie i politycznie wysiłki wszystkich narodów z bloku komunistycznego w ich drodze do wolności i niepodległości państwowej.

Szczególne znaczenie ma i będzie miało dla nas powstanie wolnej i niepodległej Ukrainy oraz demokratycznego państwa narodu rosyjskiego. Bez wolnej i niepodległej Ukrainy i bez demokratycznej Rosji nie będziemy mieli ani pokoju, ani demokracji, ani niepodległości. Dlatego 22 stycznia pojdziemy razem z Ukraincami na wieće upamiętniające niepodległość Ukrainy i razem z nimi będziemy wolać "powstan Wolna Ukraina - powstancie wolne narody - precz z komunizmem!"

Redakcja

## Święto Niepodległości Ukrainy

22 stycznia na ul. Świdnickiej we Wrocławiu o godz. 16.30 odbędzie się wiec z okazji 72 rocznicy proklamacji niepodległości Ukrainy (Republiki Ludowej) oraz 71 rocznicy zjednoczenia Ukrainy. Organizuje go Związek Ukrainskiej Młodzieży Niezależnej.

**Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy. Przyjdź i Ty!**

Odrzucając zasady, na jakich zostało oparte porozumienie pomiędzy czerwonymi a ugodowym przywództwem "Solidarności", musimy zdecydowanie dążyć do odebrania komunistom całej władzy, a w szczególności zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i aparatem bezpieczeństwa, tzn. do pozbycia ich możliwości ponownego ustanowienia totalnej dyktatury. Wśród zmierzających w tym kierunku działaczy należy wymienić przede wszystkim stałe i systematyczne oddziaływanie środowisk niepodległościowych na polityczne postawy wojska i milicji - współpracujących w zarządzaniu PRL-em ugodowcy na pewno nas w tym dziele nie zastąpią.

Rafał Jaworski

## JESTESMY POTRZEBNI

Z rownym zdecydowaniem musimy przeciwdziałać realnej groźbie przeszkalenia się niektórych byłych środowisk opozycyjnych w nowych współpartnerów politycznej zależności Polski od Sowietów. Składane przez rząd Mazowieckiego i liderów "Solidarności" wiernopoddańcze deklaracje pod adresem Kremia, upokarzające wyrazy holdu wobec Gorbaczowa itp. powinny napotykać na stanowczą ripostę ze strony polskich środowisk niepodległościowych. Musi to dla każdego jasne, że jako społeczeństwo nie zaakceptujemy sowieckiego panowania w Europie Wschodniej, niezależnie od tego, kto faktycznie stoi na czele KPZR.

Nie znaczy to jednak, że mamy przechodzić do totalnej opozycji wobec rządu Mazowieckiego i wszystkich związanych z nim środowisk. Odrzucając polityczne koncepcje ugodowców, nie możemy nie doceniać dobrej woli tych wszystkich, którzy funkcjonując w ramach oficjalnych struktur związkowych czy politycznych, faktycznie działają na rzecz poprawy warunków życia społeczeństwa i podniesienia gospodarczej czy kulturalnej kondycji kraju. Jeżeli nasi niedawni sprzymierzeńcy polityczni podejmują dziś działania mogące rzeczywiście przyczynić się do złagodzenia społecznych kosztów kryzysu gospodarczego i stworzenia

(dokonczenie na str. 2)

Fajnie zmarnować kolejny rok, na rok kolejny licząc w końcu tak tylko sięga wzrok, jak życia nam pozwoli stać i pejzaż okolicy

Fajnie przedyskutować sny, zwłaszcza z tymi, co nie snują w myślach utwierdzić się, że my nie oni (z nich się łatwo drwić) jesteśmy ludów piosnią

Fajnie nadzieję - pierwszy raz - móc chociaż pokładać w Kremiu i dmuchać w żar, co dawno zgasło w złudzeniu, że blask nowych nazw rozjaśni krwistą ciemność

Fajnie się cieszyć, zamiast iść, we współzastępowanie wierzyć, bracie poki czas, co dadzą bracie, bo kiedyś nas nie będzie stać na tyle choć by przeżyć

Fajnie zaufać, że ten śmiech, co izami zwykli nas dawać, zastąpi mądrość, odkupi grzech, pozbędzie psa, co zdechł i wskrzesi nam i zbawi

W ogóle fajnie bosych pięć tańcem - domiaszając w lajnie zapomnieć wstyd, odtraćić wstręt, nie słuchać niedzisiejszych rządów, że wcale nie jest fajnie

Jacek Kaczmarski napisał tę piosenkę na rok 1989. Naszym zdaniem nie straciła ona na aktualności.

## Odebrać nasze!

Na zbliżającym się zjeździe PZPR komunisty pragną zmienić szydło i pozbyć się w ten sposób odpowiedzialności za ponad 40-letni wysiłek i ucisk polskiego społeczeństwa. Bezwzględnie pragną także zatrzymać zagarnięty majątek o wielomiliardowej wartości.

Nie można na to pozwolić. Komunisty muszą mieć swoją Norymbergę. Nie domagamy się zemsty czy krwii. Domagamy się sprawiedliwego ukarania winnych, odzyskania dla społeczeństwa terenów, budynków, samochodów, itp., które nie zostały z pewnością nabyte z partyjnych składek tylko poprzez okradanie państwa. Nie stac nam na darmowe rozdawanie majątku narodowego czerwonej nomenklaturze jako okupu za rzekome oddanie władzy.

Milczenie w tej sprawie przez solidarnościowych posłów i senatorów jest moralnie naganne. Jest przywołaniem na oszustwo. W cieniu rządowej koalicji próbują umknąć sprawiedliwości społecznej SD i przemalowane ZSL. Oni także powinni oddać zawłaszczony majątek.

Solidarność Walcząca dotoczy wszelkich starań aby wesprzeć działania zmierzające do odzyskania zagrabionego majątku narodowego. Nie pozwolimy się okradać!

Redakcja

\* W województwie siedleckim powstała grupa SW. Wydaje ona siedlecką edycję naszego pisma. W lokalu siedleckiego oddziału Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego dostępne są wydawnictwa SW.



# ZJAZD CSSO

## Jesteśmy potrzebni

(dokończenie ze str. 1)

efekty obecnego przemian gospodarczych nie wpadły w ręce Komunistów i nie zostały ostatecznie użyte przeciwko społeczeństwu. Tymczasem, choć: o to, by zebrać reformy społeczno-gospodarcze zostały spełnione przez autentyczną rewolucję polityczną. Ktoś z listy jest gotowy zapewne nie odważa się przeprowadzić

Tylko ci byli opozycjonści, którzy pragnęliby odgrywać rolę nowych awantur w Irwaisci sowietkiej. Kawałki w Polsce, mają uzasadnione powody, by widzieć w nas zabezpieczających i przeciwników. Ci jednak działają "Solidarność" i innych organizacji funkcyjnych struktur, którzy uczuliwie starają się służyć społeczeństwu, powinni patrzeć na naszą działalność raczej jako na niezbędne uzupełnienie ich własnych wysiłków.

Jesteśmy przydatni tym ostatnim już dzisiaj, ponieważ nasz radykalizm sprawia, że Komuniści łatwiej godzą się z działalnością sił umiarkowanych jak swego rodzaju "mniejszym złem" politycznym. Możemy zaś stać się absolutnie niezbędnymi w przyszłości, w przypadku gdyby doszło do upadku politycznego autorytetu obecnego przywództwa "Solidarności", co - jak już zaznaczono - wydaje się wiele prawdopodobne. Tylko fakt istnienia silnej i dobrze zorganizowanej opozycji niepodległościowo-demokratycznej, nie splamionej w społecznym odczuciu nawet cieniem współpracy z komunizmem, może skutecznie zabezpieczyć nas przed groźbą wytworzenia się w kraju politycznej próżni w przypadku dalszego zaostrzenia się obecnego kryzysu.

Fragm. obszernego artykułu Rafała Jaworskiego pt. "Nim nadejdzie nowy rok 1918" opublikowanego w serwisie Ag. Inf. SW (listopad 89).

8-10 grudnia w Berlinie Zachodnim odbył się Europejski zjazd CSSO (Komitet Poparcia Solidarności). Gospodarzem spotkania był przewodniczący berlińskiego Towarzystwa "Solidarność" i wydawca miesięcznika "Poślad" Edward Klimczak. Jednym z najważniejszych problemów spotkania była tematyka Polsko-Niemiecka. Ludwik Mehnert z organizacji "Demokracja teraz" zapewnił, że cała wschodnio-niemiecka opozycja jest jednomyślna w sprawie trwałości granicy Polski. Zaznaczył również, że następnym antypolskim rozniecaniem są w NRD przez Komunistyczną władzę, ten sposób pragna ona odwrócić uwagę od własnych błędów.

W dyskusji, w której mowiono o połączeniu Niemiec w zasadniczo przetrwania kraju na wschodzie granicy polskiej. Inny punkt widzenia wyrażał natomiast Andrzej Swiażala, który na wstępie powiedział, że nie należy o "przeżniwaniu" w Niemczech przedwzrostu.

Podczas omawiania spraw polskich zarysowała się klasyczna rozbieżność zdań na temat faktów i ich interpretacji. Gdy w jednym mówcom mamy obecnie do czynienia z odchodzeniem Komunistów w skali całego bloku, inni wyrażali opinię, iż mamy do czynienia z manewrem propagandowym. Przedstawiciel SW Maciej Frankiewicz uzasadnił konieczność istnienia podziemia jako pewnego zabezpieczenia na wypadek najgorszej ewentualności rozwoju wydarzeń, których nadal nie można wykluczyć.

Europejski Koordynator CSSO Jozef Lebenbaum mówił m.in. o nieracjonalnym traktowaniu poszczególnych odłamów ruchu opozycyjno-solidarnościowego w Polsce. W tym kontekście wspominał kwestię bezprawnego i nie zgodnego z wolą darczyńców rozdysponowania przez Wałęsę części miliona dolarów od amerykańskiego Kongresu (przeznaczonej dla opozycji "niekonstruktywnej"). Przytoczył też wypowiedź szefa NED (National Endowment for Democracy - amerykańska instytucja wspomagająca ruchy na rzecz demokracji), który po spotkaniu z Kuroniem stwierdził: "NED nie da ani dolara temu, kto przeciwstawia się idei 'okrągłego stołu'".

Kolejny zjazd CSSO odbędzie się latem 1990 roku w Akwizgranie (Francja).

/ R. /



Przedstawiciel Czechosłowackiego rządu oświadczył, że do końca 1990 roku wojska sowieckie (ok. 75000) powinny zostać wycofane z terytorium Czechosłowacji.

W podobnym terminie mają zostać wycofane jednostki sowieckie (ok. 40000) z Węgier.

Kiedy z Polski? Mówimy stanowczo "Spwięci do domu!"

## W kręgu purpury i czerwienu

Dnia 3 grudnia 1989 r. w kościołach Archidiecezji Wrocławskiej odczytano "Słowo Kardynała Metropolity Wrocławskiego na Pierwszą Niedzielę Adwentu Roku Paskiego 1989"

W punkcie 2 "Słowa" znalazło się następujące stwierdzenie:

"Przez ostatnie 50 lat śpiewa liśmy inaczej: Ojczyzna wołna racz nam zwrócić, Panie". (Kopia "Słowa" w posiadaniu każdego proboszcza)

wypływające z tego zdania, przekonanie Kardynała Henryka Gulbinowicza o niezłomnym, nieustannym dążeniu narodu i Kościoła do odzyskania wolnej Ojczyzny nie odpowiada prawdzie. Przykładowo bowiem już w 1968 r. Episkopat Polski, kierując się powszechnym odczuciem narodu, ogłosił PRL wojnę Ojczyzna Polaków i wezwał do modłów o jej zachowanie. Nadtęto to zapisane w Liście Pastora z dnia 15 września 1968 r. Czytamy w nim m.in.:

"Śpiewając nasze Te Deum dziękujemy włączamy się w potężną pieśń Narodu. Przed Twoi ofiarze zanosim błaganie: Ojczyznę wołna zachowaj dlań Panie."

List Episkopatu na doście niepodległości. Tygodnik Powszechny, Kraków, 17 listopada 1968 r., nr 46 (1034), s. 1-5

List Pastorski z okazji 50 rocznicy odzyskania niepodległości odczytano we wszystkich kościołach PRL dnia 10 listopada 1968 r. Nadaje to zawartym w nim twierdzeniom, szczególnej wagi i doniosłości. Tym bardziej, że podpisywały je osoby uznane za moralnie autorytet narodu: Kardynał Prymas Stefan Wyszyński, Kardynał Metropolita Karol

Polski w system komunistyczny aż do chwili obecnej. Potwierdza to w swych licznych wypowiedziach również Papież Jan Paweł II (dawny Kardynał Karol Wojtyła). Przytoczyć tu można jego wypowiedzi z 23 czerwca 1983r. gdy zęgnając się na lotnisku w Balcach z przedstawicielami władzy komunistycznej, powiedział:

"Osobiscie życze wam Wladzom Państwowym, ażeby (...) zabezpieczyły zasłużone miejsce państwa polskiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wśród narodów Europy i świata".

(Jan Paweł II, Pokój, tobie, Polsko! Ojczyzna moja! Znow na polskiej ziemi, Libreria Editrice Vaticana, 1983, s. 216-217.)

Faktów przeczących twierdzeniu Kardynała Henryka Gulbinowicza jest oczywiście znacznie więcej. Nie czas i miejsce na ich wyliczanie. Zwrócić bowiem trzeba uwagę na pewne budzące niepokój okoliczności.

"Słowo" Księdza Kardynała jest w swej istocie apelem do wiernych o poparcie Komunistyczno-Katolickiej Koalicji reprezentowanej przez rząd katolika Tadeusza Mazowieckiego. Podobna koalicja w Nikaragui, charakteryzująca się udziałem katolickich księży w komunistycznym rządzie, doprowadziła do umocnienia władzy Komunistów i przesładowania religii.

Polityka Kompromisu i dialogu wobec komunizmu, która Kościół katolicki zapoczątkował z chwilą wstąpienia na tron Piotrowy, Papieża Jana XXIII, nosi znamiona stacjonowania się po równi pochyłej. Czasami ma się wrażenie, że Kościół decyduje się na polityki patrzy na świat przez zamknięte oczy. Jakże może

być porozumienie z ideologia głosząca i realizująca walkę o zniszczenie każdej religii? W zapomnienie poszły ostrzeżenia Papieża Piusa XII, który w 1956 r. "przestrzegał przed złudzeniem, że pomiędzy uniwersalną koncepcją katolicyzmu i systemem komunistycznym państw możliwy jest jakowyś kompromis". Teżoż 1956 roku, w przemówieniu Bożonarodzeniowym, Pius XII powiedział do słownie:

"Jak to jest możliwe, żeby się nie dostrzegło istotnych zamiarów mylącej agitacji, ukrytych za określeniami "Dialog" albo "Spotkania"? Jakże mogą być dialogi, skoro nie istnieje wspólne znaczenie słów? Po co spotkania, skoro drogi się rozchodzą? Skoro wspólne, absolutne wartości uporczywie są odrzucane i zaprzeczane, i żadna koegzystencja nie jest w rzeczywistości możliwa."

(Jozef Maklewicz, "Watykan w cieniu czerwonogłazdy" Oficyna Liberatorów, Warszawa 1989, s. 33.)

Wielu znaczących ludzi Kościoła uważa, że kompromisy i dialogi z komunistami są jedną z głównych przyczyn degradacji i erozji wewnętrznej go życia Kościoła. Konkretnie tego przejawy możemy obserwować również dziś na terenie PRL. A wszystko zaczęło się od kilku niewinnych słów i gestów:

Jan Kowalski

# Konfederacja Polaków w Ameryce

W dniu 17 września 1989 roku na zebraniu w Waszyngtonie ukonstytuował się Komitet założycielski nowej organizacji, która nazwano Konfederacją Polaków w Ameryce (KPWA).

Konfederacja Polaków w Ameryce nie ma ambicji zastępowania jakichkolwiek istniejących organizacji, a w szczególności zastępowania zasłużonego dla Polski i Polaków Kongresu Polonii Amerykańskiej. Uważa jednak, że dla realizacji przyjętego celu należy wszystkie środki i wysiłki skupić w Stolicy Kraju - Waszyngtonie. Jest to miejsce, gdzie kształtują się decyzje, mogące mieć decydujący wpływ na losy Polski. Uważa, że jej obowiązkiem jest oprócz się w pierwszym rzędzie na najnowszej fali emigracji, na ludziach wykształconych, energicznych i znających doskonale - z własnego doświadczenia - uwarunkowania życia Polaków w Kraju. Frągnie również zerpać natychmiast z działaniami i doświadczeniami wcześniejszych fal emigracji z okresu wojny i powojennej. Nie stawia żadnych formalnych barier

przed przynależnością Polaków do KPWA. W Deklaracji Programowej stwierdza:

"Konfederacja Polaków w Ameryce nie dyskryminuje rodaków z żadnego tytułu: nie wymaga obywatelstwa kraju zamieszkania, prawa stałego pobytu, ani ważnego polskiego paszportu. Członkiem i działaczem KPWA może być każdy, kto poczuwa się do polskości, i kto poczuwa się do więzów z krajem rodzinnym, niezależnie od statusu prawnego i języka, jakim się posługuje na co dzień. Uważamy bowiem, że polskość nie jest kwestią formalnego zapisu, ale sprawą indywidualnego wyboru uczuć i narodowych emocji".

W skład Tymczasowego Zarządu Głównego KPWA wchodzi: Rafał Krawczyk (przewodniczący - ekonomista), Witold Hatka (przewodniczący, działacz PSL na Wschodzie), Alfred Znamierowski (publicysta), Jan Chowaniec (ekonomista), Paweł Cieśluk (przedsiębiorca), Zbigniew Gedowski (przedsiębiorca).



Foto: AFGW "Bez pardonu"

Witold Hatka - członek Zarządu KPWA

## W Polsce nie jest jeszcze normalnie

( Rozmowa z Romanem Zwiercanem - członkiem KW SW)

Fyt.: Jesteś jednym z niewielu ludzi w Polsce, ukrywających się ze względów politycznych. Jak wygląda życie w podziemiu?

Roman Zwiercan: Poza działaniami wymuszonymi przez względy bezpieczeństwa moje życie nie różni się od normalnego. Wydaje mi się, że żyję całkiem normalnie.

Fyt.: Czy SB w Trójmieście nadal poszukuje Ciebie?

R.Z.: Sądzę, że nie interesują się szczególnie moją osobą. Przypuszczam, że nie byłoby im na rękę teraz mnie aresztować. Na pewno chciałoby jednak wiedzieć co się robi, gdzie się robi, z kim się robi i z kim się spotykam. Pod tym względem do pracy. To wiem. W Trójmieście można zaobserwować, że Gwiazda jest obserwowana, a jeżeli on sam jest przynajmniej prawdopodobnie próbuje się tam też namierzyc mnie.

Fyt.: Czy ukrywanie w tej chwili ma sens?

R.Z.: Są argumenty za i przeciw. Uważam, że w Polsce nie jest jeszcze normalnie. Z tego co wiem to nie anulowano także listów gonimych za mną. Tak, że mogą mnie aresztować, gdyby mogli pod zarzutem kryminalnym byłoby to dla nich wygodne.

Fyt.: Co sądzisz o jawnych strukturach? Czy w nich nie mogłobyś zrobić więcej?

R.Z.: Sądzę, że nie. Ja zajmuję się głównie strukturami wykonawczymi.

Fyt.: Czy uważasz, że w Polsce mamy już demokrację - jak wyrazili się ostatnio Wałęsa podczas pobytu w Wielkiej Brytanii?

R.Z.: Wiem, że w Polsce nie ma demokracji. O tym czy ona jest czy nie decyduje nie pan Wałęsa tylko ludzie, całe społeczeństwo.

Fyt.: Zdecydowana większość sądzi jednak, że ta demokracja już jest.

R.Z.: Mit Wałęsy, na który też pracowaliśmy zrobić swoje. Ludzie chcą wierzyć w Wałęsę, w Mazowieckiego, w dobre intencje. Bez sprawdzania. A Wałęsa mówi przecież, że z komunistami musimy współpracować, że Polacy nie dorosli do demokracji. Nie wyobrażam sobie demokracji zbudowanej na takiej współpracy.

Fyt.: Nie ma więc demokracji a czy jest jeszcze komunizm?

R.Z.: Komunizm jest. Jedyne co się zmieniło to jego formy. Teraz próbuje się przekształcić aby jakos przetrwać. Komuniści próbują się teraz uwłaszczyć poprzez różnego rodzaju spółki nomenklaturowe. Robią z siebie biznesmenów za społeczne pieniądze. I najgorsze, że aktualnie środki opiniotwórcze patrzą na to przez palce. To ma być cena za ich rzekome ustąpienie.

Fyt.: Co robić aby temu zapobiec?

R.Z.: Nasze możliwości nie są zbyt wielkie. Trzeba jednak ludziom jasno mówić, że dopóki komunizm trwa w takiej formie jak teraz w Polsce to jest on zdolny do ponownego powrotu. Myślę, że najważniejszą jest wyrzucenie PZPR z zakładów pracy, zablokowanie możliwości uwłaszczania się komunistów poprzez fikcyjne spółki tak jak to obecnie ma miejsce na przykład w Stoczni Gdynskiej gdzie jest spółka utworzona przez I sekretarza POP, dyrektora i zastępcę dyrektora. Jednym z celów grupy zakładowej w stoczni jest właśnie ujawnianie tego typu machlojek.

Fyt.: Jak wygląda sytuacja SW w Trójmieście?

R.Z.: Tak na zewnątrz nie mamy żadnych kłopotów. Wbrew pozorom największe problemy stwarza nam regionalne kierownictwo "S". Chodzi o to, że jesteśmy zupełnie niezależni. To im się nie podoba i blokuje nas jak mogą. Jest zakaz kolportażu naszej prasy w kanałach związkowych. W Zarządzie Regionu jest komórka, która nazywa się wywiadem i zbiera informacje na nasz temat.

Fyt.: Jakie są Twoje najbliższe plany, jak długo jeszcze będziesz przebywał w podziemiu?

R.Z.: Generalnie mogę powiedzieć, że w podziemiu przebywać będę do czasu gdy komunistów zład trafi. A tak szczegółowo to jeżeli członkowie organizacji zdecydują, że powiniennym działać jawnie to rozważę to. Prócz tego, jeżeli przewodniczący SW zdecyduje o ujawnieniu to ja uczynię to również.

Fyt.: Czy czujesz się zmęczony?

R.Z.: Tak, czuję się zmęczony.

Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiał Bogdan Zaremba.

## Listy od czytelników

Jakże często się teraz mówi, że komunizm w Polsce już nie ma, że wreszcie nie istnieje. Nawet takie stwierdzenie padło w DTV. Niestety nie jest to prawdziwe, albowiem komunizm jest i będzie dopóki ludzie pokroju Jaruzelskiego będą piastowali kierownicze stanowiska, póki w kraju będą stacjonowały sowieckie wojska...

Ziomek ze Świdnicy Śląskiej

...Swoje szczupłe siły skierujcie przeciw Komunistom. Pikietujcie i demonstrujcie przed domami takich Owczarków - złodziei mienia społecznego. Żadajcie zwrotu zagarniętego za groźne przez nich dobra. Niech zwróca co nie ich, ale natchmiast. Żadajcie wyrzucenia ich ze stanowiska i to w trybie natychmiastowym. Takich Owczarków w Polsce jest wielu...

Stary czytelnik

...Stalinizm - bardzo dobry wynalazek. To jest taki parawan, za który można każde swinstwo wyrzucić. Terror nie był wymysłem Stalina. Rozkreślił go Lenin. Stalin wtedy był jednym z wielu komisarzy a zasnakował w nim po dojściu do władzy. Wszyscy o tym wiemy tylko jakos wygodnie jest nam to przemilczać. Przez Polską demokracja szła już dużymi krokami a skrytobójczą śmiercią nadal ginęli księża i nie tylko. I co? To też stalinizm? Niedługo każdy popospolity zbroj będzie tym parawanem się zasłaniał...

Walcząca, przepraszam Was, że nie podpisuje swoich listów ale przez trzy lata przez ludową byłem reprezentowany i chciałbym w przyszłości tego uniknąć.

Pozdrawiam Was.

...przed kamerą naszej telewizji wystąpił członek PZPR, domagając się równego rozłożenia na poszczególne warstwy społeczne ciężaru obniżającej się stopy życiowej. Jak pogodzić jego wystąpienie i stanowisko jego partii w tej kwestii gdy wojewoda wrocławski, także towarzyszy PZPR Janusz Owczarek nabył niedawno wraz z działką wartości około 250 milionów zł za kwotę 5.283.000 zł. To ciężar kryzysu ma ponosić klasa robotnicza i podobne jej warstwy społeczne? To bonzownie czerwoni nadal mają się bogacić kosztem najbiedniejszych? Jak długo oni będą jeszcze się panoszyć? Czy naprawdę nie ma już, czy jeszcze na nich sposobu?

Henryk Czerwiński

Wszystkim dziękujemy za życzenia świąteczno-noworoczne, zwłaszcza Głowskiej Młodzieży Niezależnej.

## W skrócie

**Gen. Klemens Rudnicki** odrzucił za prośbieniem wicemarszałka sejmu PRL Zofii Kuratowskiej do złożenia wizyty w Polsce. Gen. Rudnicki dziękując za zaproszenie pisał: "Starałem się służyć Polsce przez ponad 70 lat. Uważam jednak, iż w chwili obecnej mój przyjazd do Polski byłby przedwczesny". Dalej sędziwy Generał zauważył, że w Polsce nie nastąpiły jeszcze zmiany które umożliwiłyby powierzenie się w ojczyźnie ludzi ze sztafardami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

**Podczas Zjazdu Stronnictwa Pracy** jego prezes Władysław Sita-Nowicki powiedział: "Tragedią naszych czasów jest to, że się obalają tyrany, sami stają się tyranami. Wolność spada nam z nieba, ale wolność nie jest jeszcze demokracją. Ci, co o nią walczą, po przejściu do obozu władzy od zasad demokratycznych odchodzą".

**Minister Henryk Samsonowicz** ( nauka) spotkał się 22 grudnia 89 we Wrocławiu z grupą międzynarodowych naukowców. Potwierdził przypuszczenia jednego z mówców, iż ministerstwo jest obciążone starym aparatem i buksuje w miejscu. Jednakże dodał, że rozmawiał z ludźmi z aparatu i oni obiecali, że się zmienia.

**Walbrzyscy górnicy** protestują od 7 stycznia przeciwko pozorowanej reformie górnictwa. Nie chcą się też zgodzić na opłacanie urzędników z rozwiązanych Przedsiębiorstw Eksploatacji Węgla (PEW-ów).

**Niemal co wieczór** z ekranu telewizora najbardziej znani polscy aktorzy wygłaszają patetyczne, gorące przemówienia kończące się nieodmiennie hasłem: "Jesteśmy wreszcie we własnym domu. Nie stoj, nie czekaj. Co zrobić? - pomoż! Pomoż innym, pomoć Ojczyźnie - rzecz piękna. Działalność aktorów podjęta zatem została w szczytnych intencjach - dlaczego jednak wszystko to jest tak nudne i zenująco tandetne? Czyż by elita polskiego życia artystycznego dostosowała poziom występów do szych wyobrażeń o poziomie intelektualnym odbiorców?"

**"Są raporty** z zamkniętych posiedzeń prezydium wszystkich opozycyjnych partii politycznych i różnych organizacji społecznych" - cytując "GW" - 9. bm z art o inwigilacji prowadzonej obecnie przez węgierską SB. Ludzi się, kto myśli, że u nas jest inaczej. M.in. dlatego my, SW, pozostajemy w podziemiu.

## Zatrzymać Żarnowiec !

10 stycznia mija 33 dzień głodówki przeciwko budowie Elektrowni Jądrowej "Żarnowiec". Stan zdrowia głodujących jest krytyczny. Zadają oni natychmiastowego zaprzestania budowy elektrowni, przeprowadzenia referendum lokalnego w tej sprawie, zaprzestania dotychczasowej praktyki podawania argumentów przemawiających za energetyką jądrową przy jednoczesnym blokowaniu głosów jej przeciwników.

**Dziękujemy:** Thanks for heart gift and solidarity: Peter Schrover-200000 Erik Niezink - 100000, Katwa- 1000. Nuska- kawa dla drukarzy, H.Poeschke-100\$. Pomoc- 100\$, Hubert P. z Detroit + SW Londyn- 100\$.

Korespondencje do redakcji prosimy kierować na adres przedstawiciela SW Wojciecha Myśleckiego, ul. Śniegockiego 29, 52-414 Wrocław, tel. 61 03 89.

SW nr 2/225 zam. 11.01.1990r. Wydaje Ag. Inf. SW Nakład 20000

**Powstańcy afgańscy** poinformowali o zestrzeleniu 5 samolotów armii reżimowej i zabicu 18 żołnierzy. Informacje są temat sytuacji w Afganistanie są nadzwyczaj skąpe. Agencje prasowe zaśascynowane "pięciostrojka" w Europie Wschodniej jakby straciły z pola widzenia trwający nadal dramat w Afganistanie.

**W Chinach** (9 grudnia) odbyła się pierwsza od chwili spacyfikowania demonstracji na Planu Niebianskiego Spokoju manifestacja. Pod budynkiem Pekinńskiej rozgłośni radiowej zgromadziło się ok. 100 osób, które trzymały transparenty z napisami "Wolność i demokracja", "Dlaczegoż Chiny są takie biedne?", "Milicja Brutalnie zaatakowała demonstrantów. 7 osób aresztowano.

**Na kary** od 5 do 19 lat więzienia chiński sąd skazał 11 tybetańskich mnichów buddyjskich za stworzenie organizacji Tybetańska Niepodległość. Aresztowano także 5 uczniów szkół średnich za kolportaż ulotek z tybetańskim godłem narodowym (dew na tle gór).

**W Berlinie Wschodnim** doszło do demonstracji działaczy ugrupowań opozycyjnych, które nie zostały dopuszczone do rozmów "okrągłego stołu". Można sądzić, że władze NRD i część opozycji wchodniemieckiej, wyciągnęła wnioski z polskich doświadczeń. Z opozycja "Konstruktywna" rozmawia się łatwiej i przyjemniej.

**"Komitety Obywatelskie** powinny działać na rzecz likwidacji wszelkich pozostałości komunizmu, ciągle jeszcze obecnych w życiu Polski" - stwierdzają posłowie i senatorowie w swym oświadczeniu z 7 grudnia 1989. Zgoda, ale przede wszystkim powinni w tym kierunku działać sygnatariusze tego oświadczenia. Zaczaj by mogli od takich "pozostałości komunizmu" jak obecność armii sowieckiej na ziemiach Polski, uznawany przez nich komunistyczny prezydent PRL i komunistyczny członekowie administracji państwowej - od rządu począwszy, nierównoprawne stosunki gospodarcze i polityczne naszego Kraju z ZSRR, brak odszkodowań za sowieckie zbrodnie wojenne (nie tylko na Polakach!), zagrabione mienie narodowe (choćby wciąż aktualna sprawa Ossolineum)... Listę długo można by kontynuować. O ile można się zorientować, takimi "pozostałościami komunizmu, ciągle jeszcze obecnymi w życiu Polski" posłowie PRL zajmują się nad wyraz niechętnie (o ile w ogóle) - są to dla nich sprawy niewygodne.

**Ks. Józefczyk z Elbląga**, który czuwał nad przebiegiem śledztwa w sprawie Ks. Sylwestra Zycha, padł ofiarą kilkakrotnych włamań do jego mieszkania. Elbląska "Solidarność" założyła Ks. Józefczykowi urządzenia alarmowe i zorganizowała mu osobistą ochronę.

Według zapewnien najwyższych funkcjonariuszy MSW, resort zrezygnował z przestępczych działań kryminalnych o podłożu politycznym. Widocznie jednak deklaracje te były składane w stanie ograniczonej poczuciałości...

Po roku śledztwa prokuratura poinformowała, że Ks. Stefan Niedzielał został jednak zamordowany. Ile lat będziemy czekać na ujęcie mordercy?

## Na tropach taśmy

Dwuosobowy zespół / Krzysztof Piłgoń i Antoni Tarczewski / powołany przez Zebranie Delegatów "NSZZ" S. Polit. Wrocław, w sprawie zarzutów pod adresem Jana Waszkiewiczza ze strony Władysława Frasyniuka (SW nr 25 i 27 z 1989 r.) przekazał przedstawicielowi SW Wojciechowi Myśleckiemu list i oświadczenia w tej sprawie. W liście prof. Piłgoń wyraża za swój osobisty sąd, że "tenis" w nr 25 S.W. zawiązał sformułowanie nieprecyzyjne i nie może być wzięte w łódź, ponieważ "sędziwy" nie w szpitalu psychiatrycznym, natomiast "latające tresce" jakiejś w wyobraźni Władysława Frasyniuka nie były w rzeczywistości innymi świadkami zarzutów podniesionych przez Frasyniuka nie podlegają jego faktu pobytu w szpitalu psychiatrycznym. J. Waszkiewiczza przyjął decyzję o zmianie obrony i zawiązał w tym celu kontakt z przedstawicielem sądu wrocławskiego. Wskazywał na emocjonalny i straszący, a moim zdaniem fakt w S.W. w sprawie Waszkiewiczza przed wyrokiem w sprawie Waszkiewiczza.

Emocji się nie wypiernamy. Są one jemy. Ze zespołu nie zliczał się rozpoznac z magnetycznym zapisem incydentu. Jeśli w art. 123 nie powe była jakas stronniczość, to w naszym odczuciu po stronie opozycji.

## Efekt sojuszu czy ideaowa tożsamość?

20 października 1989 r. Komunistyczne czasopismo "Moskowskie Nowosti" zamieściło wywiad z Tomaszem Rekałskim, członkiem KW Mazowiecki. Oto fragment tego wywiadu:

"Pyt.: Co to są oddziały bojowe "Solidarności"?"  
Odp.: Nie ma takich oddziałów. Nazwa "Solidarność" wykorzystywana jest powszechnie i stała się hasłem Kims myśli. Istnieje "Solidarność Walcząca", istnieje "Solidarność Młodych". Są to grupy polityczne wśród których natknąć się czasem można na zwykłych chuliganów".  
Forum, 19 listop. 1989 r. nr 46/1269, s. 11

Do niedawna rzecznik rządu PRL Jerzy Urban kwitował każde wystąpienie "S" jako chuligańskie wybrki lub działania nieodpowiedzialnych wyrostków. Dzis te same manieiry w stosunku do politycznych oponentów, prezentują dopuszczeni do salonów władzy ludzie "S".

Jan Kowalski

## Ostrzegamy wojewode !

Janusz Owczarek nadal pełni funkcję wojewody wrocławskiego, mimo dopuszczenia się kradzieży majątku narodowego. Wzywamy do dobrowolnego ustąpienia. Dalszy brak reakcji z jego strony jak również ze strony RW Dolny Śląsk i Komitetu Obywatelskiego we Wrocławiu jest przyzwoleniem na rozkradanie własności społecznej. Jeżeli w najbliższym czasie wojewoda nie ustąpi i nie zwróci zagrabionego mienia Solidarność Walcząca podejmie stanowcze działania.

### Kolportaż !

W holu Dworca Głównego we Wrocławiu przez sobót i niedzieli czynny jest punkt kolportażu wydawnictw niezależnych w tym SW w godz. popołudniowych. Punkt prowadzi również sprzedaż biletów strefowych PKP. (zamiast automatów).



Poznań - Górna Winda 106  
tel. 33-69-91  
czytny codziennie  
w godz. 12-18  
ZAPRASZAMY

15-XI-89 r. w Siedlcach zawiązało się Koło Regionalne Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Kontakt w grody i piątki w godz. 16-18 w Spółdzielni "Gospodarz" ul. Sienkiewicza 27, I p., nr tel. 221-10, 394-03 - Siedlice.